

# GONIEC CZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. Dla odbierających listem na miejscu 2 zł. 15 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Prenumerata kwartowa w pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 41206. Sklep „Goniec Czeszochowski”, ul. Panny Marii nr. 26. — Telefon nr. 54.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA Czeszochowa, ul. P. Marii 52. Tel. 242. Strza. month. 45. Redaktor lub jego zastępca przyjmują wszelkie wywiady dla swobodności od godz. 10 — 2 po poł. Receptyśw udeślnianych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za pierwszą milimetrów przed tekstem 40 gr. W tekście wiersz napisowy 20 gr., każdy dalszy wiersz po 15 gr. Najniższa ogł. drobne 1,50 zł. Ogłoszenia zamiejscowe i matrycjowe 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenia składowe, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 100 proc. droższe.

## Republikanizm w Niemczech na gładkich nogach

Prawdziwe oblicze dzisiejszej Rzeczy Niemieckiej

Początek roku 1930 zastał politykę zagraniczną Niemiec w okresie mającym wszelkie znamiona wyzwolenia się tego państwa ostatecznie z pod wpływu zwycięskiej niegdyś Koalicji. Ostatnia konferencja w Hadze zmieniła zasadniczo charakter zobowiązań niemieckich w kierunku placenia odszkodowań wojennych. Niemcy są dzisiaj już zwyciężającym dłużnikiem państw koalicyjnych, a ich zobowiązania, ograniczone do minimum mają raczej charakter handlowy niż polityczny. Zniesiono już okupację Nadrenji i w przyszłości nie przewiduje się nawet prawie żadnych sankcji na wypadek zrzucenia przez Niemcy przyjętych nie dawno obowiązków płatniczych. Wraz z odzyskaniem swobody ruchów, w miarę stopniowego rozluźnienia się obrzoży Traktatu Wersalskiego, odzyskują Niemcy coraz więcej dawny tupeć osławioną butą, którą m. in. stała się przyczyną wybuchu ostatniej wojny.

Niedawno rozpoczęli Niemcy dwumasty rok pokoju. Rozpoczęły go rzucając bomby na stoł konferencyjny w Hadze, w postaci oświadczenia dr. Schachta, który mię dzy wierszami podkreślił dość wyraznie, że Niemcy odszkodowań placić nie myślą i nie przestaną dążyć do rewizji Traktatu Wersalskiego w kierunku rozszerzenia swóich granic na wschodzie.

Wynika z tego jasno, że minione jędenaście lat nie nauczyły Niemców niczego i nie zdolały z zacięśnionych umysłów pruskich wykorzeń zachcianek militarnych i imperialistycznych. — Dzisiejsze Niemcy rozczepniają znów podobnie jak przed wojną zbrojenia na większą skalę, budują pancerniki wojenne, rozbudowują lotnictwo i przemysł chemiczny z myślą o przyszłej wojnie, o czą liczne organizacje wojskowe, a przedewszystkiem pragną wskrzesić w narodzie na nowo idee o konieczności przyszłego panowania Niemców nad światem.

W związku z tem nasuwa się pytanie, czy dzisiejsze Niemcy są naprawdę republiką z ducha i przekonania, oraz czy w Niemczech naprawdę istnieje większość republikańska. Na to pytanie nie można odpowiedzieć ani „tak”, ani „nie”.

Wynik, jakie dały plebiscyty: „republika czy monarchia” — nie można w żaden sposób z góry dokładnie określić, zważywszy, iż wszelkie wybory i plebiscyty przynoszą najczęściej wręcz nieoczekiwane niespodzianki. Przypatrzymy się jednak obecnym nastrojom w Niemczech, znając przytem psychologię narodu niemieckiego można co najwyżej robić na ten temat mniej lub więcej śmiałe przypuszczenia.

Już z wiekowej historii Niemiec wynika, że feudalna dusza niemiecka nie zdradzała nigdy w ciągu tych dziejów republikańskich aspiracji. Jarzmo despotyczne nie tylko przystawało do karku germańskiego, ale większość z dumą nawet nosiła zawsze udeł Hohenzollerów. Dla tych właśnie sfer rewolucja w listopadzie 1918 roku była czymś niepojętym, była cięciem, który ugodził zdradliwie w grzbiet potęgę Niemiec. Bo te ogłoszenie republiki nie było wówczas bynajmniej wynikiem demokratycznej propagandy, lecz naturalnym następstwem rewolucji, wywołanej militarzną klęską. Przed wojną jedynie socjal-demokracja w Niemczech była w teorii zwolenniczką republiki, potem nikt się tem zagadnieniem nie zajmował.

cesarskiego tronu. Z pośród olbrzymiej masy urzędniczej napewno więcej niż połowa poszlaby za monarchją. Urzędnik pruski również przywiązany był zawsze do idei monarchistycznej.

Z drugiej strony duchem republikańskim ożywni są dzisiaj jeszcze robotnicy-socjaliści i co najwyżej drobni urzędnicy i funkcjonariusze. Liczbowa rzeź biorąc, w najlepszym razie zwolennicy republiki stanowią dwie piąte całej ludności Niemiec. Zagranica już dawno stwierdziła, że Niemcy są republiką bez republikańców, a monarchją bez cesarza. Zaś fakt, że tym nastrojom monarchistycznym w Niemczech pa tronie dzisiaj rząd lewicowy dr. Müllera — zakrawa już na parodię.

Dla Polski ta sprawa nie jest obojętna, albowiem przyszły ewent. ustroj monarchistyczny w Niemczech grozi znacznym zwiększeniem intensywności dążeń niemieckich w kierunku zabrania nam Pomorza i G. Śląska.

## ! U W A G A ! ZŁ. 1,30!

**DWADZIEŚCIA TABLETEK W MAŁYCH PUDEŁKACH ZAMIAST NIWYGOJNYCH PROSKÓW UNIKAJĄC ROZSPYPIWANIA I KRZTUSZENIA BEZ PRZYKREGO SMAKU. TABLETKI OD BÓLU GŁOWY**  
Magistra A. Bukowskiego.  
Usunawł szybko nieuporczywszy ból głowy. Znak fabryczny praw. zastrz. „Trójkąt ze słupkiem”. Skład zgodnie z Rozp. M. S. W. z dn. 30.VI.26. § 25 d. ŻAĐAĆ WE WSZYSTKICH APTEKACH!

tych z wydatków osobowych w urzędach inspekcji pracy, o 6000 zł. w państwach, urządach Pośrednictwa Pracy, o 9000 zł. w woj. wydziałach pracy i opieki społecznej, o 12.000 zł. w urzędach ubezpieczeń społ., o 5000 zł. w centralnym urzędzie emigracyjnym, o 7000 zł. w urzędach inwalidzkich.

Prócz tego przyjęto wnioski Klubu Narodowego o skreślenie 28.000 zł. z uposażań w urzędzie ubezpieczeń społecznych, 21.000 zł. z uposażań urzędu emigracyjnego, 22.000 zł. z uposażań ekspozytury urzędu

emigracyjnego i 10.000 zł. z podrzędnych służbowych i przesiedleń w urzędzie dla spraw inwalidzkich.

Dalej przyjęto poprawkę pos. Pająka, zwiększającą koszt utrzymania inwalidów w internatach i domach inwalidzkich do 5 zł. dziennie oraz wniosek pos. Perausowej (Frakcja rew.) i Stypińskiego (BB) o zwiększenie dopłaty do zabezpieczenia na wypadek bezrobocia oraz na pomoc dla bezrobotnych o 9 mil. zł.

W wydatkach nadzwyczajnych zmniejszono pozycję na budowie w zarządzie centralnym o 100.000 zł.

## Widmo konfliktu z Marsz. Piłsudskim

Demonstracyjny wniosek „Klubu Narodowego” na komiji wojskowej Sejmu

Warszawa. — Pod przewodnictwem posła Kościalkowskiego odbyło się wczoraj posiedzenie komisji wojskowej dla wyboru wiceprezesa komisji i zatwierdzenia projektu ustawy o poborze rekruta.

Na wiceprezesa komisji w miejsce gen. Roji, który jak wiadomo złożył mandat poselski, wybrano posła Walerona ze Stronnictwa Chłopskiego.

Komisja powierzyła następnie referat wnioskowi Klubu Narodowego o zmianie artykułu 5-go procedury karnej wojskowej, dopuszczającej areszt preventywny w stosunku do obwinionych oficerów, posłowi Oadzie (Kl. Nar.) natomiast na wniosek pos. Pająka odczono dyskusję i zatwierdzenie projektu ustawy o poborze rekruta.

Przes komisji pos. Kościalkowski stwierdził, że dotychczasowy zwyczaj w sejmie, gdy chodziło o ustawę o poborze rekruta był taki, że referował ją na najbliższym posiedzeniu komisji referowujący, później zaś następował wybór referenta na plenum. Wniosek p. Pająka opóźnia przyjęcie ustawy.

Pos. Tramczyński (Kl. Nar.) oznajmił, że na skutek niezwyolnienia komisji wojskowej przez przewodniczącego dla zatwierdzenia wniosków Klubu Narodowego o wybór nadzwyczajnej komisji sejmowej, która by zbadala postępowanie przy przenoszeniu oficerów w stan spoczynku skierował do przewodniczącego pismo, zaopatrzone w odpowiednią ilość podpisów z żądaniem zwolnienia komisji na dzień 14 b. m. Mówca proponuje, by komisja sama wyznaczyła obecnie termin i porządek obrad takiego posiedzenia.

Przes komisji p. Kościalkowski stwierdza, że według obowiązującej obecnie regulaminu pozostawia się przewodniczącemu po otrzymaniu żądania zwolnienia komisji termin 48-godzinny dla jej zwolnienia z żądanym porządkiem obrad. Termin taki 48-godzinny od chwili doręczenia mu pisma p. Tramczyńskiego jeszcze nie upłynął.

Warszawa. — Pod przewodnictwem posła Kościalkowskiego odbyło się wczoraj posiedzenie komisji wojskowej dla wyboru wiceprezesa komisji i zatwierdzenia projektu ustawy o poborze rekruta.

Na wiceprezesa komisji w miejsce gen. Roji, który jak wiadomo złożył mandat poselski, wybrano posła Walerona ze Stronnictwa Chłopskiego.

Komisja powierzyła następnie referat wnioskowi Klubu Narodowego o zmianie artykułu 5-go procedury karnej wojskowej, dopuszczającej areszt preventywny w stosunku do obwinionych oficerów, posłowi Oadzie (Kl. Nar.) natomiast na wniosek pos. Pająka odczono dyskusję i zatwierdzenie projektu ustawy o poborze rekruta.

## TELEGRAMY W RAJU SOWIECKIM CORAZ GORZEJ.

Z Moskwy nadchodzi wiadomość iż rada komisarzy ludowych wprowadziła 11 bezmiejnych dni w miesiącu na całym terenie Rosji sowieckiej.

W ciągu tych 11 dni nie wolno jest pod żadnym warunkiem sprze dawać mięsa.

Kontrolę nad wykonaniem tego rozporządzenia powierzono komisarijowi dla spraw handlowych, któremu pomagają będzie slyna G. P. U.

Władze sowieckie motywują nowe swe zarządzenie tem, iż Rosja nie posiada dostatecznej ilości bydła na ubój, aby móc pokryć codzienne zapotrzebowanie mięsa. W przyszłości mięso wydawane będzie tylko na specjalne „karty mięsne”.

TRAGICZNA ŚMIERĆ POSŁA DO REICHTAGU. Berlin. — Wczoraj rano zmarł tu w tragiczny sposób poseł socjalistyczny Reichstagu, Levis.

## Budżet w drugim czytaniu uchwalony

Skreślenie funduszy dyspozycyjnych utrzymano. Powiększenie funduszu na pomoc dla bezrobotnych o 9 milionów złot.

Warszawa. — Na poniedziałkowym posiedzeniu Sejmu została zakończona rozprawa budżetowa w drugim czytaniu.

Zakończono mianowicie dyskusję nad preliminarzem ministerstwa skarbu, a następnie zatwierdzono ostatnią część budżetu, preliminarz ministerstwa poczty i telegrafów.

W budżecie ministerstwa spraw zagranicznych skreślono w wydatkach zwyczajnych 10.000 zł. ze środków lokomocji w zarządzie centralnym, dalej w dziale „urzędy zagr.” skreślono 309.166 zł. na placówkę w Kairze i 172.731 zł. na placówkę w Kapsztadzie. Obate wnioski zgłoszone były przez pos. Dąbskiego.

Następnie na wniosek klubu narodowego skreślono 200.000 zł. z funduszu na wydatki rzeczowo-administracyjne w urzędach zagranicznych.

Wniosek rządu o wstawienie napowrót 2 mil. zł. do funduszu dyspozycyjnego odrzucono przeciwko głosom BB., frakcji rewolucyjnej i klubu żydowskiemu. Tak samo odrzucono wniosek rządu o wstawienie 1 mil. zł. do funduszu propagandy. Wniosek Klubu Narodowego o skreślenie 1 mil. zł., t. j. całego funduszu reprezentacyjnego, marszałek nie przyjął jako wniosku nowozgłoszonego.

W budżecie ministerstwa spraw wojskowych odrzucono wszystkie poprawki w tem wniosku rządowy o zwiększenie funduszu dyspozycyj-

nego o 2 mil. zł. zgodnie z preliminarzem rządowym.

Odrzucenie nastąpiło w imieniu głosowaniu, które się odbyło na wniosek pos. Sławka 204 przeciw 111 głosom. Cztery kartki oddano białe. Odrzucono wniosek pos. Pająka o skreślenie 60.000 z liczby szeregowych niezawodowych.

W budżecie ministerstwa spraw wewnątrznych skreślono w zarządzie centralnym 10.000 z pomieszczeń, 10.000 z wydatków biurowych, 10 tys. z wydawnictw. Wniosku p. Roguszczyka o skreślenie 250.000 zł. na etaty starostw grodzkich w miastach b. dzielnicy pruskiej marszałek nie przyjął, jako wniosku nowozgłoszonego.

W dziale „policja państwowa” na wniosek Klubu Narodowego skreślono 200.000 zł. z wydatków na pomieszczenia. W budżecie Korpusu Ochrony Pogranicza na wniosek p. Putka skreślono 140.000 zł. z wydatków na wyżywienie ludzi, a w Głównym Urzędzie Statystycznym na wniosek Klubu Narodowego skreślono 50.000 zł. z wynagrodzenia pracowników akordowych i na pracę dożną. W wydatkach nadzwyczajnych na wniosek pos. Putka uzgodniony z rządem skreślono 4.500.000 na powszechny spis ludności.

W budżecie ministerstwa pracy przyjęto poprawkę o zmniejszenie wydatków osobowych o 23.000 zł. na środki lokomocji oraz o 4000 zło-

Dnia 12 lutego 1930 r. o godzinie 9-ej rano w Katedrze zostanie odprawione nabożeństwo żałobne za spokój duszy

**Amelii Piszczyk**

o czym zawiadomia Koleżanki Zarząd Żwiączko Abstrzeżek.

darzyła się w sali jadalnej Stoczni gdańskiej, przyczem komunistów rozpoznać strzelanie, w wyniku którego 10 Hitlerowców zostało rannych.

Policeja aresztowała wiele osób. Gdańska prasa jest zaniepokojona tym bandytryzmem komunistycznym, zagrażającym bezpieczeństwu publicznemu.

**NIEWYKŁA ZIMA W HISZPANII**

Madryt. — W całej Hiszpanii panują nieotwane od wielu lat zima. Ze wszystkich części kraju do noszą o wielkich śnieżycach. Niektóre linie kolejowe zostały tak za sypane śniegiem, iż władze kolejowe zmuszone były do wstrzymania komunikacji. Również w wielu punktach przerwana została komunikacja telefoniczna i telegraficzna.

**TŁUM ZDEMOLOWAŁ NA WYŚCIGACH BUDYNEK TOTALIZATORA.**

Paryż. — Podczas wyścigów konnych w Vincennes doszło do skandalicznych scen na tle nieporozumień w totalizatorze. Tłumy, oburzone złą organizacją wyścigów i totalizatora, wzięły szturmem barjery i wybiły szyby w domu, w którym mieści się totalizator. Dom ten następnie podpalone. Policja, po wielkich wysiłkach, zdołała przywrócić spokój i aresztować kilku przywódców burdy. Wyścigi jednak musiano przerwać.

a może być i taka, w którą się mały człowiek jak aktor w płaszcz teatralny drapuje, — a może być i taka, którą się jako towar na rynek polityczny wynosi. (Oklaski na ławach B. B.).

Pos. Rybarski (KL Nar.): Portret Papieża i Piłsudskiego przed wyborami kto wynosił na rynek?

Min. Czerwiński: Jeśli po raz drugi przyjałem tekę Ministra, to nie tylko dlatego, że wysoko sobie cenię wole, która mi ten mandat powierzyła, lecz i dlatego, że są dziś pewne bardzo ważne cele do spełnienia na terenie szkolnictwa. A jednym z tych celów jest aby wychowawca szkolny młodzieży w Polsce zwolnić z pod wpływów tego obozu politycznego, który p. Czetwertyński reprezentuje. (Oklaski na ławach B. B., wrzawa na prawicy). A czynię to nie tylko ze względów politycznych, lecz także wychowawczych i moralnych.

**Kino-Teatr „APOLLO“ Ogrodowa 26.**

We wtorek 11 lutego i w dni następane: Wielki potroiny program przebojowy! Razem 22 akt! Dwa arcydz. w jednym prog.

**KSIEŻNICZKA MARY**

Rosyjski dramat realizacyjny w 12 aktach.

**STRZELEC i KELNERKA**

Druga część programu.

Arcywesoła, pikantna komedia w 10 aktach.

S ansy codziennie od godziny 5-ej, po pol. 7.15 i 9.30 wieczór.

podkończywszy do osobnika, obezwładnił go, przyczem dokonano tego tak szybko, że samochód, wiozący Nacz. Strandmana, nawet nie zatrzymał się.

Przeprowadzony do urzędu śledczego zatrzymamy oświadczył podczas przesłuchania mniej więcej co następuje:

— Nazwamy się Józef Siciński, mam lat 42, jestem technikiem z zawodu, mieszkam w Pruszkowie przy ul. Bolesława Prusa 52.

Dowiedziawszy się, że prezydent Estonji przyjechał do Warszawy, postanowiłem zapobiec porozumieniu się z p. Prez. Mościckim, którego chciałem ostrzec przed zawieraniem przymierza z państwem, które ma kolor czarny, kolor szatana w barwach swej chorągwi.

Dziś rano wstałem o godz. 5-ej, poszedłem do kościoła, gdzie pomodliłem się gorąco na intencję swego przedsięwzięcia, następnie przyjechałem do Warszawy i udałem się na ul. Miłodową do pałacu arcybiskupa pięgo, chcąc widzieć się z ks. kardynałem Kakowskim. Ponieważ go tam nie zastałem — udałem się do Katedry, tam również go nie było. Wobec tego pomodliłem się żarliwie i wyszedłem z katedry, — postanowiłem udać się do Belwederu, do p. Marsz. Piłsudskiego, by i jego ostrzec przed zawieraniem przymierza z szatańskim krajem.

Na Krakowskim Przedmieściu, myśląc, że jedzie P. Prezydent Mościcki, wskoczyłem na samochód, chcąc mu zakomunikować to, co ob-

jawilo mi się nocy dzisiejszej we śnie. To wszystko!

Podczas rewizji osobistej przy za trzymanym żadnej broni nie znalaziono; w kieszeni marynarki posiadał tylko notatki i bilet wycieczkowy na nazwisko: „Józef Siciński, technik”, oraz kilka złotych gotówki.

Siciński, który, jak stwierdzono, mieszka rzeczywiście w Pruszkowie, przyczem mieszkała przeprowadzona w jego mieszkaniu; nie dała żadnych objaśnień co do wyników, był istotnie w pałacu arcybiskupim, chcąc się widzieć z J. E. ks. kard. Kakowskim. Zatrzymano go w areszcie.

**NIEWYKŁA TRAGEDJA 13-LETNIEJ DZIEWCZYNI.**

Łódź. — Janinka Krajewska, lat 13, ul. 6 sierpnia 96, nad wiek rozwinięta umysłowo, mimo wątłej budowy, chciała znaleźć jakieś zajęcie, by nie być ciężarem dla matki-wdowy, pracującej w fabryce. Nie mogła jednak nic zarobić. Zrozpaczona niepowodzeniami, przed dwoma tygodniami w celu samobójczym napila się jodyny, a gdy ją wyratowano w parę dni później usiłowała ponownie targnąć się na życie. W dniu wczorajszym dziewczynka po raz trzeci targnęła się na życie polykając 8 igieł i 10 gwóźdź. Stan desperacki jest bardzo ciężki. Przewieziono ją do szpitala, gdzie walczy ze śmiercią.

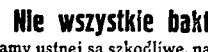
**Z dyskusji sejmowych**  
**Odpowiedź p. ministra oświaty**

W odpowiedzi na mowę p. Czetwertyńskiego p. minister Czerwiński zabierając głos, zaznaczył, że tym razem ograniczy się tylko do odcinka t. zw. zagadnień katolickich, oświadcza, iż w huraganowej kampanii toczoney przeciw niemu nie chodzi tyle o interesy religijne i Kościoła, ile o względy polityczne. Zapewnia, że nie wydał ani jednego zarządzenia, któreby w najmniejszym stopniu osłabiało stan posiadania lub też wpływy Kościoła katolickiego w sprawach wyznaniowych i szkolnych. Co do zatwierdzenia statutu baptystów, to zostało to dokonane jeszcze w r. 1923. Wszczytna się alarmy na tle strajków szkolnych, ale w czasie urzędowania p. Ministra nie zaszedł ani jeden wypadek, któryby mógł zaniepokoić rodziców. Zarzuca się dalej zmniejszenie godzin nauki religijnej — żadne go zmniejszenia godzin nie było.

Najgrubszy pocisk — mówi dalej p. Minister — dotyczy konferencji łowickiej. Jeżeli komunikatowi K. A. P. zarzucam kłamstwo, to zastrzegam się od razu, że nie mam na myśli redakcji, która została perfidnie wprowadzona w błąd przez swego informatora. Wyjątki przemówień przedstawicieli Ministerstwa i Kuratorjum tak były skonstruowane, aby udowodnić, że zwalczali religijne i katolickie tezy prof. Limanowskiego, tymczasem pręma mieli oni właśnie w tymże duchu, co prof. Limanowski. O przemówieniu p. Deca podaje K. A. P., jakoby powiedział on: „Jak długo wiarę będziemy wiązali z Kościołem, tak długo żywej wiary nie będzie. Tym czasem, wedle protokołu, ten ustęp brzmiał: „Mamy wiarę powierzchowną, zacięmiamy się do tego, jaki jest nasz urzędowy stosunek do Kościoła; jeżeli tylko na stosunek do Kościoła będziemy zasadzali naszą wiarę, nie będzie w nas żywej wiary”.

Pos. St. Stroński (KL Nar.): Quod erat demonstrandum! Min. Czerwiński: Najsmutniejsze jest to, że ten człowiek, który tak informował K. A. P., niezawodnie udawał, że czyni to w obronie religii, Chrystusa i ewangelii!

Głos na prawicy: Słusznie! Min. Czerwiński: I tu przypominają mi się wczorajsze słowa p. Czetwertyńskiego. Na komisji budżetowej nie mówiłem o religii Mickiewicza i żaków średnio-wiecznych, lecz o religijności Mickiewicza i żaków. To też różnica, bo religijność może być różna. Może być szczerą,



**Nie wszystkie bakterje**

jamy ustnej są szkodliwe, natomiast bakterje gnilne i fermentacyjne powodują psucie się zębów, którego się tak obawiamy. Przypuszczenie, że zwykłe mechaniczne środki do czyszczenia zębów mogą pokonać te niebezpieczne pasożyty, byłoby błędem nie do darowania. Jedynie tak intensywnie działający środek antyseptyczny jak ODOL powstrzy maie ich rozwój, dając niezawodną ochronę, gdyż długotrwale działa nie tej dezynfekującej wody do płukania ust zapobiega procesom rozkładowym zębów. ODOL posiada prócz tego przyjemny odświeżający smak, usuwa przykry zapach z ust. ODOL jest właściwym środkiem do racjonalnego pielęgnowania ust i zębów, ponieważ działając przez czas dłuższy, wstrzymuje rozwój bakterji, jako pierwszorzędnym środkiem antyseptycznym.

**PLOTKI O ZMIANIE W RZĄDZIE**

Warszawa. — Jedno z pism warszawskich podało wiadomość, jakoby minister oświaty, p. Czerwiński miał w bliskim czasie podać się do dymisji, ustępując miejsca hr. Franciszkowi Potockiemu, dyr. departamentu wyzn. w ministerstwie W. R. i O. P.

Wiadomości tej czynnik najbardziej mierzące kategorycznie zaprzeczają, stwierdzając, że o ustąpieniu min. Czerwińskiego nie może być mowy.

**Obłąkany fanatyk próbował wskoczyć do samochodu Naczelnika Estonji**

Prasa warsz. donosi: Wczoraj około godz. 12 w poł., gdy naczelnik państwa estońskiego, dr. O. Strandmann, udawał się samochodem do Uniwersytetu, na rogu ul. Miłodowej i Krakowskiego Przedmieścia z licznie zgromadzonego tłumu publiczności wyskoczył nagle jakiś osobnik w średnim wieku, który stanął przed samochodem wiozącym Naczelnika Strandmana, a następnie, skorzystawszy z tego, że kierowca zwoził szybkość — wskoczył na stopień samochodu, wykrzykując: — Polacy! Rodacy! Niech żyje Polska! Natychmiast jeden z policjantów,

**Kino-Teatr „CASINO“ Kościuszki 18**

Tylko jeszcze 2 dni!

Tysiące ludzi codziennie mówi, że:

**ARKA NOEGO**

to film nad filmy! ze: **Takiego filmu jeszcze nie był!**

Takiego filmu tak przedko nie będzie!

Na taki film czeka się całymi latami!

Takiego filmu nie wolno nie widzieć!

Takiego filmu nie sposób zapomnieć!

**A więc — kto nie był niech śpieszy!**

**WAGA!** Dyrekcja przyjmuje zamówienia na oddzielne seanse dla zwierz. klub. stowarzyszeń, szkół i t.p. po cenach zniżonych. Zgłaszać się w godz. kinowych to jest od 5-ej po pol. do 11-ej wiecz.

**KRONIKA**

12 LUTY

Dziś — 7 szol. Serwitów  
Jutro — Grzegorza II pap.  
Wczółd słońca o godz. 7.03  
Zachód o godz. 16.54  
Kalendarz historyczny:  
12/11 1798 r. śmierć Stanisława Ponis owskiego.

— Uroczystość poświęcenia i koncert inauguracyjny w sali nowego gmachu teatralnego. Roboty przy wykończeniu parturu, w którym mieści się sala kameralna i wielka restauracja dobiegają w przyspieszonym tempie końca. W sobotę, dnia 15 b. m. ten przybytek sztuki otwiera swoje podwoje. W dniu tym o godz. 8-ej wiecz. J. E. Ks. Biskup Dr. Kubina dokonania poświęcenia lokalu poczem odbędzie się inauguracyjny koncert, w którym prócz najlepszych sił miejscowych weźmie udział święta śpiewaczka opery warszawskiej ze swym doborem programem. Bilety wejścia na powyższą uroczystość w cenie od 3 do 10 zł. są już do nabycia w Kasie Sejmiku

w godzinach od 9-ej do 2-ej po pol. i od 5 — 7-ej wieczorem.

— Doroczny bal Korpusu Oficerskiego 27 p. p. W sobotę, dn. 15 b. m., odbędzie się w salach Kasyna przy ul. Kościuszki 58 60 doroczna zabawa taneczna, urządzona staraniem dowódcy i Korpusu Oficerskiego 27 p. p. Wejście za zaproszonymi. Początek o godz. 10-ej wiecz.

Zapowiedziany bal oficerski wzbudził duże zainteresowanie w kółach towarzyskich miejscowego społeczeństwa.

— Odznaki dla ociemniałych inwalidów. Zarząd Stowarzyszeń ociemniałych żołnierzy wprowadza odznakę sanitarno-ochronną, uprawniającą inwalidów ociemniałych do pierwszeństwa jak również korzystania z opieki w miejscach publicznych organów państwowych i społeczeństwa.

Dotychczas publiczność niedoświadczona skutków kaleczyć wzroku i nie tylko nie ułatwia, ale przeciwnie utrudnia poruszanie się ociemniałemu inwalidzie.

Wprowadzając tę odznakę, noszoną przez ociemniałych inwalidów przymocowaną do klapy marynarki, palta Zarząd Stow. apeluje do społeczeństwa, aby każ-

**TEATR „NOWOŚCI“**

w Częstochowie, ul. Panny Marii Nr. 12

**„URODA“**

Osoby: Adam Brodzisz, Bog. Samboński, Nora Ney, Eugeniusz Bodo.

**„ŻYCIE“**

Osoby: Stefan Jurek, Irona Bałma, Leokadia Proszko, Włod. Gwiliński.

Dziś inauguracyjny film prod. polskiej 1930 r. wyj. — o film go niezmierzalną powieści

**STEFANA ŻEROMSKIEGO**

**„ŻYCIE“**

Osoby: Stefan Jurek, Irona Bałma, Leokadia Proszko, Włod. Gwiliński.

dniaach stan jego znacznie się pogorszył, tak, że chwilami leżał bez przytomności. Wczoraj rano chory pozostawiony na krótki czas bez nadzoru, prawdopodobnie w przystępie ataku nerwowego, rzucił się z okna swego mieszkania na 4-tym piętrze na bruk, odnosząc złamanie czaszki. Po przewiezieniu do szpitala, zmarł.

**UDAREMNIONY ZAMACH STANU W AFGANISTANIE.**

Kalkutta. — Władze w Peszawarze zdołały w ostatniej chwili zapobiec grożącemu w Afganistanie puczowi skierowanemu przeciw obecnemu królowi.

Brat Amanullah, książę Amina i były agent handlowy Abdul Hakim chan, którzy zamierzali wznieść bunt przeciw Nadri-Chanowi, zostali aresztowani w chwili, gdy usiłowali przedostać się do Afganistanu.

**Starcia z komunistami we Francji.**

Paryż. — Tłum, złożony z 2-ch tys. osób demonstrował na dworcach kolejowym w Belforcie na cześć posła komunistycznego Cachina, który przybył celem podtrzymania strajku robotników włókienniczych. Między policją a komunistami doszło do starcia. Wśród poturbowanych znalazł się również poseł Cachin. 20 komunistów aresztowano.

W Lille podczas pochodów ulicznych, urządzonych przez komunistów doszło do starcia z policją. 6 komunistów aresztowano.

**Wersje berlińskie z powodu wizyty Naczelnika państwa estońskiego w Warszawie**

Berlin. — Cała prasa niemiecka przynosi obszernie sprawozdanie z pobytu Naczelnika państwa estońskiego, Strandmana, w Warszawie, podkreślając doniosłe znaczenie polityczne tej wizyty. Ze szpalt prasy niemieckiej przebiega wyraźne niezadowolenie z tego widocznego przejawu zbliżenia polsko-estońskiego i zawiści wydławujące się w złośliwych i tendencyjnych sprawozdaniach, w których przekręca się, bądź fałszywie naświetla poszczególne fragmenty uroczystości.

I tak „Berliner Tageblatt“ stwierdza, że wizyta p. Strandmana jest potwierdzeniem polskiego stanowiska w sprawie bloku państw bałtyckich, twierdzi, iż posełowie ki w Warszawie wyjechał do Moskwy jakoby na znak protestu. Demokratyczny „Berliner Tageblatt“ w jednej linii z nacjonalistycznym „Lokal Anzeigerem“ twierdzi, iż za prozenie p. Strandmana jest demonstracją przeciwko Niemcom(?), czego dowodzi fakt, iż wizyta zbiega się z datą dziesięciolecia zwycięgi oswoobodzenia Pomorza z pod jarzma pruskiego.

„Lokal-Anzeiger“ posuwa perfidję swego sprawozdania aż do tego, iż twierdzi, jakoby ta demonstracja polska tak dalece zakłócała gości estońskich (!), iż skróciłi wizytę swoją do dwóch dni, jakkolwiek rzekomo miała ona potrwać znacznie dłużej.

Wszystkie te głosy są dowodem, jak bardzo wyprawda Niemców z równowagi polska polityka w stosunku do państw bałtyckich, zmierzająca do umocnienia pokoju powszechnego i niezaruszalności traktatów pokojowych przy współpracy z temi narodami, które traktatom tym zawdzięczają swoją wolność. Istotny dziennik niemieckich nie zdolając jednak zakłócić przyjaznych stosunków polsko-estońskich

**WYBRYKI KOMUNISTYCZNE W GDANSKU.**

Gdańsk. — W ostatnich dniach przyszło do szeregu ostrych walk ulicznych w Gdańsku pomiędzy młodą organizacją Hitlerowców a komunistami.

Dośrodek bójka tego rodzaju wy-



**„Władczynie Miłości”**  
 jest filmem, o którym mówi  
 cały świat!  
**Cały świat się zachwycał**  
 Arcytryumf  
**Greta Garbo i Johna Gilberta**  
 Już wkrótce w wielkim  
 Kino-Teatrze „APOLLO”

dy obywatel zauważysz ościennia ledy inwalide zaopatrzonego w odznakę służył mu pomocą, czy też przez zrobienie miejsca w tramwaju koleji, czy też przez ułatwienie przejścia przez ulicę i t. p.

— **Egzamin dla nauczycieli.**  
 Egzamin kwalifikacyjny dla nauczycieli szkół powszechnych odbędzie się w Sosnowcu w marcu b. r. Do egzaminu zgłosiło się 100 kandydatów, rekrutujących się z powiatów: Bedzińskiego, Zawierciańskiego, Częstochowskiego, Bielskiego, Oświęcimskiego i Żywieckiego. Przewodniczącym komisji kwalifikacyjnej jest dyrektor seminarium nauczycielskiego p. Mazur.

— **Ku uwadze płatników podatków.**  
 Ministerstwo skarbu przypomina płatnikom podatków bezpośrednich, że w lutym b. r. płatne są następujące podatki:

1) w ciągu lutego: państwowy podatek od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich za kwartał IV r. 1929 tudzież podatek od lokali za I kwartał 1930 r.

2) do 15 lutego: zaliczka miesięczna na poczet państwowego podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w styczniu r. b. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii i przemysłowe I — V kategorii, prowadzące prawidłowe księgi handlowe oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

3) podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — w ciągu 7-miu dni po dokonaniu potrącenia.

Nadto płatne są zaległości odroczone i rozłożone na raty z terminem płatności w lutym, tudzież podatki, za które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w tym miesiącu.

— **Dywidenda od akcji Banku Polskiego.**

Przypominamy, że termin przedawnienia płatności kuponów dywidendy za rok 1924 w wysokości 8 zł. od akcji słuźtowej upływa w dniu 17 lutego 1930. Termin przedawnienia dywidendy z r. 1925 (11 zł.) wyznaczony na dzień 12 marca 1931 r., dywidendy za r. 1926 (10 zł.) — 12 lutego 1932 r., dywidendy 1927 r. (14 zł.) — 12 lutego 1933 i dywidendy z 1928 r. (16 zł.) — w dniu 9 lutego 1934 roku.

— **Z życia chóru przy parafii św. Rocha.**

W dniu 26 stycznia b. r. sekcja dram. chóru chóś. przy par. św. Rocha pod kierunkiem p. F. Matkowskiego urządziła przedstawienie w sali „Sokoła” przy ul. św. Rocha 35. Dane były: „Szlachta czynszowa”, kom-opera w 1 akcie, „Pan młody z Parkitki” — dialog komiczny w 1 akcie, oraz występ humorystyczny p. F. Matkowskiego. Amatorzy odegrali swe role z wielkim entuzjazmem i przejęciem się; pełną werwy i numeru była gra p. Matkowskiego w rolach Walsgra i Ignacia, doskonał. m okazał się p. J. Kamiński w rolach Piekarczyk i majstra, również dobrze byli p. K. Zieliński w roli Dziegioty i p. Kotyza w roli Kuleszy, dzielnie dopisywały panie: Jeziorowska w roli Małgorzaty i Szulcówna w roli Felusi. Odtaczoney brawurowo „kozak” przypadł wszystkim do gustu, to też rozentuzjazmowana publiczność nie szczędziła braw.

Przedstawienie to było miłą niespodzianką dla dzielnic św. Rocha, gdzie rzadko się zdarza widzieć coś dobrego, to też na sali było przepelnienie i wiele osób musiało odejść

od kasy z powodu braku miejsc. Niewątpliwie też chór kościelny nie poprzestanie na jednym przedstawieniu i częściej będzie urządził podobne imprezy. Czysty dochód przeznaczono na odnowienie ołtarza w kościele św. Rocha.

— **Z ruchu budowlanego.**

Urząd statystyczny ogłosił statystykę prywatnego ruchu budowlanego w miastach powyżej 50.000 mieszkańców za okres 3 kwartałów r. 1929.

Ogółem rozpoczęto w tym okresie 799 budynków, w tem 554 mieszkalne, gdy w r. 1928 w tymże okresie rozpoczęto 690 budowli, mieszkalnych 464. Najwięcej budowano w Łodzi, bo 154 domy (98 mieszkalnych), w Częstochowie 115 budowli w tem 109 mieszkalnych. W Warszawie rozpoczęto 58 domów (35 mieszkalnych). Ukończono budynków 496, w tem 288 mieszkalnych, zawiejających 3.301 izb. Najwięcej domów wykonano we Lwowie (60), z których 50 było mieszkalnych (995 izb).

**W sprawie ślizgawicy na asfaltowych jezdniach**

W związku z notatką w „Gońcu Częstochowskim” z dnia 9 b. m. nr. 33 Zarząd T-wa Opieki nad zwierzętami komunikuje: Na początek pierwszej zimy z nowymi asfaltowymi jezdniami w Częstochowie t. j. w grudniu 1928 r. po wypadku złamania nogi przez konia, Zarząd T-wa zwrócił się do P. Wojewody Kieleckiego w sprawie gołolezi i skrócenia mak koniom w niesześciłych wypadkach, i pismem z dnia 2 lutego 1929 r. za Nr. 247/2 otrzymał odpowiedź, że władze miejscowe wydały zarządzenie, aby w czasie gołolezi jezdnie asfaltowe posypywano piaskiem i że dla przypieszenia załatwienia analogicznych spraw wskazane jest, aby Zarząd Tow. w tego rodzaju sprawach zwracał się na miejscu do władz administracyjnych i instancji lub do Urzędu P. P., jak również do Urzędu samorządowego. Zgodnie z treścią powyższego pisma T-wo zwróci

ciło się do Komisariatu P. P. z prośbą o zarządzenie posypywania jezdni asfaltowych piaskiem, Magistrat m. Częstochowy jednak wpłynął na wstrzymanie tego zarządzenia z powodu rzekomego psucia się asfaltu. Dn. 3 b. m. T-wo ponownie zwróciło się w tej sprawie do Pana Komendanta P. P. lecz otrzymało odpowiedź odmowną ze względu na stanowisko Magistratu w tej kwestii i zostało odesłane bezpośrednio do władz samorządowych. Magistrat zaś w osobie P. Prezydenta po zwróceniu się tegoż dnia do niego pozostał przy swojej decyzji i przyrzekł zresztą porozumieć się w tej sprawie z inżynierem drogowym. Z powyższego wynikało, iż pomimo drugiego zimy z asfaltową jezdnią i mimo stałego zainteresowania Tow. dla powyższej sprawy władze samorządowe m. Częstochowy dotychczas nie znalazły żadnej rady na usunięcie skutków gołolezi. Wkończeniu nadmieniam, że ochrona zwierząt, celem usunięcia rozbieżności zdan w tej kwestii, że pismem z dn. 8 b. m. zwróciło się do fachowego źródła o kompetentne wyjaśnienie w powyższej sprawie.

— **Noce dziny aptek.**

W nocy z dnia 11 na 12 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Monikowskiego — Iza Aleksa nr. 14 p. Lesińskiego — ul. Wieluńska nr. 46

— **Złodzieje kur grasują!**

Markiewicza Salomeja (Długa 17) zameldowała policji, że nocy ubiegłej sprawcy za pomocą urwania kłódki od kurnika skradli 11 kur wart. 55 zł.

**„Władczynie Miłości”**  
 to arcydzieło o najslawniejszej parze kochanków.  
 Obok znakomitej obsady artystycznej, występują tu:  
**Greta Garbo i John Gilbert**

## Kłopoty finansowe miast zulenizowanych

Jak już pokrótce donosiliśmy w Warszawie odbyły się narady czterech miast: Piotrkowa, Częstochowy, Lublina i Radomia. Konferencja ta przysłała do skutku w Związku Miast Polskich i miała za zadanie rozpatrzyć aktualne sprawy i zastanowić się nad trudnościami tych miast, wynikłymi z konieczności spłacania pożyczek w czasie prowadzenia robót inwestycyjnych przez firmę Ulen. Ponieważ w tym okresie miasta żadnych dochodów z przedsiębiorstw nie mogły ciągnąć i nie mogły płacić rat amortyzacyjnych i procentów, wynikających z umowy z firmą Ulen, przeto na skutek starań zainteresowanych miast w Banku Gospodarstwa Krajowego Bank ten udzielił miastom zulenizowanym pożyczki sanacyjnej w końcu 1928 roku, której spłatę wzięło na siebie Ministerstwo Skarbu do czasu zapłacenia przez miasta pożyczki ulenowskiej t. j. do roku 1944, po którym to terminie miasta mają zwrócić Skarbowi Państwa powyższe dotacje.

W związku z pożyczką sanacyjną przygotowany był plan amortyzacji pożyczki ulenowskiej na przeciąg najbliższych 3—4 lat z tem, iż miasta te poza pewną sumą z budżetów miały wpłacać cały dochód z przedsiębiorstw, zaś różnicę między tymi sumami a wysokością gromadzonych rat rocznych pokryć miała pozostałość z pożyczki sanacyjnej, której znaczna część zużyta została na spłacenie należności powstałych w czasie prowadz. niarobót.

Trudne warunki gospodarze związane z tem niemożnością udzielenia przez Bank Gospodarstwa Krajowego takich kredytów czy to dla miast czy to dla właścicieli nieruchomości, co ożywiłoby szybszą eksploatację przedsiębiorstw lub pozwoliło, jak to jest w niektórych miastach, na wykonanie pewnych przedsiębiorstw, aby one mogły się stać dochodowymi — spowodowały, iż mimo wysiłków i najlepszej woli tych 4-miast, plan sanacyjny okazał się niemożliwym do wykonania.

**STANISŁAW GIEŁZAK**  
 Po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 10 lutego 1930 r., przeżywszy lat 38.  
 Wyprowadzenie zwłok z domu żałob. ul. Stracka 8 na cmentarz na Kułach nastąpi w środę 12 lutego o godz. 8 i pół rano.  
 O czym zawiadamiamy znajomych i żyjących strokami  
**Żona, dzieci i rodzina.**

— **Rabunek węgla z pedzącągo pociągu.**

Policja zatrzymała na kradzieży węgla z pociągu, będącego w biegu na szlaku Stradom — Ost. Grosz: Sobotę Edwarda (Wspólna 9), Bifa Walentego (Orla 14), Gruba Józefa (Żelazna 14), Straka Stefana (Żelazna 12) i Sobotę Władysława (Wspólna 9). Doniesienie przesłano do Sądu Grodzkiego.

## Ujęcie groźnych rabusiów

**Kradli w mieście i w całym powiecie, a podczas rabunku na wsi strzaili do gospodarza**

Przez tut. Wydział Sledczy został zatrzymani: Grunt Michał (Zawodzie, Wodna 16), Piekarczyk Józef (Warszawska 23) i Świtła Mateusz (Zacisze, Leśna 41), którzy dokonali całego szeregu kradzieży garderoby, bielizny, rowerów i drobiu na terenie miasta i powiatu częstochowskiego, a w nocy na 30 stycznia roku bież. przy pomocy wyjęcia szyby w oknie, dostali się do mieszkania Purgala Szczepana we Wsi Brzszów, gm. Wanczerzów, gdzie w czasie dokonywania przez nich kradzieży przebudził się śpiący gospodarz Purgal i kiedy uchylił drzwi do pokoju, w którym znajdowali się złodzieje jeden z nich, jak ustalono, Grunt Michał dał do Purgala trzy strzały z rewolweru. Na szczęście strzały chybiły, zaś wyżej wymienieni sprawcy zbiegli, zabierając za sobą chustkę zimową.

Też nocy ciż sami sprawcy udali się do sąsiedniej wsi Gąszczki, gdzie przy pomocy włamania się przez okno do mieszkania Franciszka Benducha skradli różną garderobę.

Większość skradzionych rzeczy została od nich odebrana i zwrócona poszkodowanym. Zatrzymanych złoczywców przesłano do sądujęgo śledczego.

— **Kradzież z mieszkania.**

Ciapa Salka (Narutowicza 41), za meldowaia policji, że w czasie nieobecności za pomocą urwania kłódki skradziono jej z mieszkania walizkę oraz bieliznę, wart. 100 zł.

## Straszny wypadek w II Alei

**Chłopiec pod kołami samochodu**

W dzisiejszy wtorek o godz. 1-ej po poł. samochód najeżdżał na II-iej Alei przed restauracją p. Grabowskiego na przechodzącego przez jezdnię chłopca, 9-letniego Szaję Wajsbęrga (ul. Kościuszki nr. 23) który poniósł śmierć na miejscu. Nieszczęśliwą ofiarę wypadku przeniesiono natychmiast do szpitala, lecz wszelka pomoc okazała się daremną.

Samochód stanowi własność p. Steinbagna z Małus Wielkich.

— **Za kradzież węgla.**

Za kradzież węgla na szkodę funduszu bezrobocia przy Sejmiku Częstochowskim, policja spisła protokół na Zaleskiego Tadeusza.

## Ostatnie wiadomości.

**UROCZYSTE OBCHODY W GDAŃSKU I GDYŃ.**

Gdańsk, 11.2. — Z inicjatywy gdańskiego oddziału Ligi morskiej i rzecznej odbył się wczoraj pod przewodnictwem ministra Strassburgera uroczysty obchód 10 rocznicy odzyskania morza. Ołbrzymia hala budynku kolejowego wypełniona była publicznością. Dłuższy

referat o pracy na morzu i wybrzeżu wygłosił p. Rostkowski. Następnie przemawiał min. Strassburger, który wręczył 7 uczniom i uczennicom szkoły P. M. S. w Gdańsku na grody za najlepsze wypracowania o morzu polskiem.

Gdynia, 11.2. — Wczoraj odbyła się tu uroczysta akademija, w której udział wzięli: przedstawiciele władz i społeczeństwa, a także delegacje z Wejherowa i Pucka. Referat o morzu wygłosił redaktor „Gazety Bydgoskiej”, Ciesielski, a następnie gen. Józef Haller w dłuższym przemowie podkreślił zalety ludu kaszubskiego i znaczenie pracy tego ludu dla Polski.

**MARSZ PIŁSUDSKI ZAPROSZONY DO ESTONJI.**

Warszawa, 11.2. — W związku z pobytem naczelnika państwa Estonji Strandmana w Warszawie, podczas wizyty jego w Belwedercie, Prezydent Estonji wyraził życzenie, by Marszałek Piłsudski odwiedził Estonję.

**Poszukuje pożyczki około 2 tys. dolarów na 1-zy hipoteki za dobrem oprocent.** Łaskawe zgłoszenia „Sklep Gońca”, dia W. N.

**FUTRA** wszelkiego rodzaju najtaniej w firmie S. KRAUSKOPF i Alcja 12

**AMBROZIO** znany okultysta-chiromanta, określa: życie każdego człowieka z linii i kształtu ręki od 10 rano do 10 wiecz. Rynek Wielki nr. 1.

**CHCESZ OTRZYMAĆ POSADE?** Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjnie profesora Sekulowicza, Warszawa, 26-rawia 42. F. Kursy wysyłają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografii, nauki handlu, prawa, kalfitacji, pisania na maszynie, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwa. Ządaje prospektów.

**UNIEWAZNIAM** weksel wystawiony na blanco na zł. 200 z wystawienia Leona Bajdora zrywany przez Henryka Leszczyńskiego, za takowy nie odpowiadam. Leon Bajdor.

**SPRZEDAM** siano i wydzierżawię ogród owocowy-warzywny, Panny Marii 50 — właściciele domu.

**POTRZEBNY** cynkarz. Wiadomość Ogrowa 61 u dozorcy.

**SPRZEDAM** lub zamienię willę w Ostrowach na Dom lub place w Częstochowie. 31 ubikacji, ogródek. Zgłoszenia: Wieluńska 46 — gospodarz.

**W MAJĄTKU** ziemskim lub leśnictwie, poszukuje posady kasjera, ewentualnie ma gazyniera. Referencje poważne. Oferty w sklepie „Gońca” dla „Solidnego” 379-3.

**ZGUBIONO** książkę wojskową wyd. przez P. K. U. Częstochowa na imię Andrzej Kosowski.

**POTRZEBNY** cynkarz. Wiadomość Ogrowa 61 u dozorcy.

**SPRZEDAM** lub zamienię willę w Ostrowach na Dom lub place w Częstochowie. 31 ubikacji, ogródek. Zgłoszenia: Wieluńska 46 — gospodarz.

**SKLEP** spotywczy w dobrym punkcie do sprzedania, Kosciuszki 258.

**ZGUBIONO** książkę wojskową wyd. przez P. K. U. Częstochowa na imię Andrzej Kosowski.

**POTRZEBNY** cynkarz. Wiadomość Ogrowa 61 u dozorcy.

**SPRZEDAM** piwiarnię przy ul. Bór 49 obok Rzeźni.

**POTRZEBNY** cynkarz. Wiadomość Ogrowa 61 u dozorcy.

**POTRZEBNY** cynkarz. Wiadomość Ogrowa 61 u dozorcy.

**POTRZEBNY** cynkarz. Wiadomość Ogrowa 61 u dozorcy.

**POTRZEBNY** cynkarz. Wiadomość Ogrowa 61 u dozorcy.

**POTRZEBNY** cynkarz. Wiadomość Ogrowa 61 u dozorcy.

**POTRZEBNY** cynkarz. Wiadomość Ogrowa 61 u dozorcy.

**POTRZEBNY** cynkarz. Wiadomość Ogrowa 61 u dozorcy.

**POTRZEBNY** cynkarz. Wiadomość Ogrowa 61 u dozorcy.

**POTRZEBNY** cynkarz. Wiadomość Ogrowa 61 u dozorcy.

**POTRZEBNY** cynkarz. Wiadomość Ogrowa 61 u dozorcy.

Jeżeli niepełnowidzący chcą oglądać codziennie tę samą historję d. Kina „CASINO” na największym film światła

**Arka Noe'j.**

**„Władczynie Miłości”**  
 to największe arcydzieło filmowe erotyczne roku 1930.  
 Przewyższa o całe niebo  
 — takie filmy jak: —  
 „Smutek i miłość” i „Jana Karolína”



Kino-Teatr „Nowy”
Uwaga. Ceny miejsc zwykle krzesła na każdy seans tylko 1 zł. Łoża 1,50. Do rozpoczęcia kina reżymu wstąpić historyczny w krzesłach tylko po 80 gr.

Dziś i jutro następuje: Niebywałe sensacyjny film cyrkowy.
„TEN, Z KTÓREGO SIĘ ŚMIEJĄ”
Wielki dramat w 10 aktach z 12 rolami cyrkowymi.
W rolach głównych: Werner Krauss, Jenny Jucha i Wacław Ward.
Nad program: Bardzo wojska Komedia.

KINO UCIECHA
Od wtorku 11 do piątku 14 lutego 1930 roku.
Pocz. o 5. Ostatni seans o 8-30 wiecz. Dla młodzieży dozwolony.
Ceny miejsce zwykłe.

Wspaniały wielki erysensacyjny film w 4 seriach, 52 odcinkach.
ŚLAD NA ŚNIEŻNEJ PUSTYNI
I seria i druga seria w 10 odcinkach p. t.
ŚLAD NA ŚNIEŻNEJ PUSTYNI
II seria i trzecia seria w 10 odcinkach p. t.
ŻYWI CZY UMARŁY
W głównych rolach: BRUCE GORDON i niezłówna odważna bohaterka RUTH ROLAND.

proces-monstre, którego niesamowita atmosfera przypominała średnio-wieczne procesy przeciwko herezykom.

Herezja na sądzie koszedarskim była unja polsko-litewska, ołtara zaś całopalenia — pamięć lub też, być może, wyrok, jak się zdaje, jęszcze nie jest ogłoszony, podobizna króla Jagiellę.

Już na kilka dni przed sądem zostały rozlezione ogłoszenia oznajmiające, iż 22 grudnia roku pariskiego 1929 w mieście Koszedarsk odbędzie się „sąd narodowy nad W. Ks. Litwy i Królestwem Polski Jagiellę, oraz jego doradcę Wajdelotę”.

W oznaczonym dniu po nabożeństwie publiczność zaczęła się gromadzić na stacji kolei żelaznej. Przeznaczona dla rozprawy sala III klasy była przyzdobiona chorągiewkami i jedlana. Na ścianach — portrety Kiejstuta, Witolda i Olgerda. Przed dużym stołem ustawiono w dwa rzędy krzesła, na stole, przykrytym zielonym sukniem, — stopy książek i dzwonek.

Na sali tłok. Ci, co nie mogli dostać się do wewnątrz przyglądali się przez okna. Krzesła zajęła miasteczkowa i okoliczna inteligencja litewska.

Za stołem zasiadli sędziowie: jako prezes, inspektor szkolny powiatu Trocko-Koszedarskiego oraz członkowie sądu: komendant Koszedar, naczelnik powiatu, sekretarz inspektora, nauczyciel i inni. Tudzież zasiadli obaj sekretarze: organista Kaweckis i nauczyciel Glauberson z żydowskiej szkoły początkowej. Pierwszy ze strony oskarżenia, drugi — obrony. Oskarżali nauczyciel Karwells, sędzia śledczy oraz jego pomocnik.

W obronie króla Jagiellę stanęli miejscowy sędzia Kosakaitis, adwokat Ajroszus oraz niejaki Morkunas.

Akt oskarżenia spisano w imieniu ludności powiatu Trocko-Koszedarskiego. Podług niego, król Jagiellę zostaje oskarżony o zamordowanie Kiejstuta, poddanie się wpływowi Polaków, co spowodowało przyłączenie Litwy do Polski oraz obecną utratę Wilna i wreszcie wprowadzenie w Litwie katolicyzmu.

Oprócz tego królowi wytoczono powództwo cywilne za znajdującą się dzisiaj w rękach polskich Wilenszczyznę i zażądano, aby Polacy jako jego potomkowie, zwrócili Litwom Wilno w terminie do dnia 27 października r. b.

Po odczycaniu aktu oskarżenia z mowami wystąpili przedstawiciele oskarżenia. Wszyscy mówili bardzo długo. Wkociu zdążyli kary śmierci

Dr. Adam Konarski
Choroby wewnętrzne.
Alcja 20.
Przyjmuje od godz. 12-2.



OSTRZEŻENIE! Chcąc nabyć...
Następnie kolejno występował trzej obrońcy. Wkociu rozprawy wystąpił z pośród publiczności dyrektor miejscowej szkoły rzemieślniczej, wzburzonemu głosem usiłując obalić dowody obrońców.

Na sali panował całkowity spokój. Cała rozprawa trwała blisko siedem godzin i została zakończona dopiero o godz. 11 wieczorem.

Wyrok postanowiono ogłosić za miesiąc.

Z KRAJU

(-) Straszna śmierć ojca z rąk nieostrożnego syna.
W majątku Witulinie pow. konstanyńskiego z d r z y ł się wstrząsający wypadek, który w całej okolicy wywołał silne wrażenie.

W pewnej chwili z ust ojca wyrwał się okropny krzyk bólu, który natychmiast zamienił się w rzękanie.

Wskttek nieostrożności syn za machnął się rozżarzonem żelazem, przebijając ojcu gardło, które zostało przeszyte aż do krtani.

Nastąpiło natychmiastowe przepalenie tchawicy, co spowodowało śmierć po upływie 20 minut.

(-) Krwawa zbrodnia o komorne.
Onegdaj nad ranem do dyżurnego przewodnika 2-go komisariatu w Warszawie zgłosił się jakiś zdrażający silne zdenerowanie mężczyzna i złożył wstrząsające zeznanie.

Podając się za właściciela domu w Zabłkach pod Warszawą, Leonard Maszyński, oskarżył siebie o dokonaniu mordu na osobie sublokatora swego Stanisława Olszewskiego, któremu w czasie snu za-

dał siekiera kilka ciosów w głowę i piersi, poczem wybiegł z mieszkania i udał się do Warszawy. Powodem zabójstwa miało być zaleganie przez Olszewskiego w opłacie komornego i wynikające na tem też częste zarzuty kłótnie. Na skutek strasznego samookarżenia Maszyńskiego, do Zabek udali się niezwłocznie przedstawiciele policji. Istotnie znaleziono Olszewskiego nieprzytomnego i okrwawionego, leżącego na łóżku. Miał on na ciele kilka głębokich ran, zadanych siekierą, którą znaleziono w kącie po koju. Rannego w stanie bardzo ciężkim przewieziono do szpitala Przemienia Pańskiego. Sprawcę ponurej zbrodni aresztowano. Dalsze do chodzenie prowadzi powiatowy urząd śledczy.

Co usłyszmy dziś przez radio?

WARSAWA — fala 1441,7 m. moc 12 kw.
1158-1205 Sygnał czasu, hejnał. 1205-1300 Muzyka gramof. 1310 Kom. mator, 1500 Kom. gosp. 1545 Kom. harc. 1615 Program dla dzieci, 1645-1715 Józef Szajdel — najśmieszniejszy skrzypek współczesny, feljeton, ilustrowany płytami, 1715 Odczyt, 1745 Concert, 1845 Roz. matosici, 1910 Skrzyńka poczt.-rol., 1925-1940 Płyty gramof., 1940 Radiokrok nika, 1958-2000 Sygnał czasu, 2015 Feljton, 2030 Concert solistów, 2110 Kwadrans literacki, 2125 D. koncertu, 2210 Feljton, 2225 Kom. 2235 Kom. P.A.T., 2300-2400 Muzyka taneczna.
KATOWICE — fala 408,7 m. moc 10 kw.
1158-1205 Sygnał czasu, hejnał, 1205-1300 Concert gramof. 1600-1615 Kom. Kom. gosp. 1615-1845 Audycja szkolna z Warsz. 1845-1915 Concert gram. 1915-1745 Świat starożytny w dziejach polskich romantyków, 1745-1845 Concert podopieczny z Warsz. 1845-1905 Roz. matosici, 1905-1920 Skrzyńka pocztowa, 1920-1945 Gospodyni ślaska, 1943-1955 Kom. sport, 1958-2000 Sygnał czasu, 2000-2005 Kom. Zw. Młodzież Polkiej, 2005-2030 Z dziedziny rozkwitu Gosiańki pod opieką Polak, 2030-2300 Trans. z Warszawy, 2300 Sygnał poczt. w jez. franc.
W najlepszym sprzęt RADJOWY wyposażyć się można w firmie F. BLACHOWICZ I SYN w Częstochowie, ul. Kociuszki nr. 8, tel. 268. Tamże informacje i ładowanie akumulatorów.

Fragment obłędu litewskiego
Sąd nad królem Jagiellą w Koszedarsch

Wielką popularnością w Litwie, jak doniosły już depesze, cieszą się obecnie tak zw. „sądy społeczne” — „wisumenes teismas”, mające charakter wielkiej publicznej dyskusji, na różne aktualne zagadnienia i palące tematy doby współczesnej.
Odbывая się one zgodnie z trybem przewodu sądowego w sądach państwowych, a więc z odczytaniem aktu oskarżenia, sędziami, oskarżycielami, obroną, przemówieniami stron i wyrokami.

W sądach tych chętnie biorą udział również wybitni działacze społeczni, profesorowie, młodzież akademicka. Nie tak dawno np. w uniwersytecie w Kownie odbył się taki sąd nad współczesną młodzieżą litewską, innym znow raz przed improwizowanym trybunałem stanęła współczesna kobieta litewska.

W gimnazjum litewskim w Kłajpedzie miała się odbyć publiczna rozprawa sądowa nad Konradem

Matki!
Żądajcie w aptekach i składach aptecznych higienicznej przyssyki dla dzieci.
Fuder-Dzidzi utrzymujcie ciało dziecka w zdrowiu i czystości pod. 60 gr.



OGŁOSZENIE.

Stannem Zarząd Okręgowy Twa Rzemieślniczy w Częstochowie, Alcja 2 urządzony zostanie w dniu 16-go lutego 1930 roku.

Zjazd Rzemieślniczy Okręgowy Twa Rzemieślniczy

- na powiaty: Częstochowski i Włoszczowski z programem:
1) Zbiórka o godz. 8.30 w lokalu Twa
2) Godz. 9 póchnód ze ztandarom do kościoła św. Rodziny
3) 9.30 uroczyste nabożeństwo w kościele św. Rodziny
4) Godz. 12 otwarcie Zjazdu w sali Rady M. Skłkiej Dabrowskiego 10
5) Zagajnicie obrad przed przewodniczącym Komitetu Zjazdu
6) Wybór Prezydium Zjazdu
7) Bafesanty:
a) „Aktualne Zagadnienie Rzemiosła” wygl. p. Prezydent Izby Rzem. w Kielcach S. Smuga z Częstochowy.
b) „Rzemiosło, a nowe prawo przemysłowe” wygl. p. Insr. rozp. Rzem. z Kielc Mgr. Praw W. Wolkowicz.
c) „Obecne położenie rzemiosła” wygl. p. Dyr. Centralnego Twa W. Wolkowicz.
8) Koreferaty oraz wolne wnioski i dyskusję nad nimi.
9) Uchwalenie rezolucji i zamknięcie obrad Zjazdu o godz. 16.

ZARZĄD

ZA GŁOSEM SERCA
Powieść romantyczna.

Margrabina, wzięwazy sobie za zadanie wykształcić nowego służącego, była na tyle cierpliwa, że każda rzecz położyła na własciwym miejscu, dając mu na przyszłość słowne wskazówki. Pepino wcale się nie zmieszal.

— Dobrze, dobrze, — odpowiadał — każdy dom ma swoje zwyczajne.

Zaledwie podano zupę, Pepino ze swywką zručnością i swobodą porывa wazę i zastępuje ją... półmiękkim z sałatą...

— Alegria parknęła śmiechem. — To nieznośne... — mruknęła Konstancja.

Margrabina rzuciła na córki surowe wzrenienie.

— Zabierz sałatę, — rzekła do swego ucznia z podziwienią godną cierpliwością — i podaj sztukę mięsa.

— Co za brzydki mięso, — mówiła do siebie, krąjąc je na talerzu. — Pytałem wszędzie o najlepsze, ale ci rzęczniejo tacy złodziejci...

— Milcz! — woła margrabina. Pepino przybrał poważną minę i stanął w wojskowej pozycji.

Drugie danie składało się z pieczonego kapłona i kompotu.

— Ach! — westchnął Pepino z miną współbiedniaka, stawiając półmiękkie na stole, — ach, co za śliczna bestyjka! Gdyby kilku studentów usiadło naprzeciw tego wspaniałego ptaka, pewnością im oczy wyskoczyły z radości! Dla smakożyca niema nic lepszego...

Margrabina spojrziała nań piorunującym okiem.

— Pamiętaj raz na zawsze, że do rozmowy nie wolno ci się mieszać! Pepino zamilkł i stanął nieruchomo.

— Dalej! czemu tak stoisz? — za wołała niezcierpliwiona margrabina. — Zmień talerze... Na co czekasz?

— Czekam, dopóki jasne państwo nie zjedzą kapłona, — odparł do wicypny mistrz uslugi.

— Kób co ci każe, — powtórzyła słodko pani domu.

Pominiemy milczeniem przeróżne tego rodzaju wypadki, które się potwórzily przy końcu obiadu i przy deserze, a udamy się za margrabina i za resztę towarzystwa do salonu, gdzie miano podać czarną kawę.

Zaledwie wszyscy usiedli, wchodził Pepino z tacą w rękę, wyprostowany, z podniesioną głową, jakby dla swej pani nosił koronę i berło. Tacz stawał na stoliku, w mgnie-

niu oka wypełnia do połowy cukrem filiżankę i zabiera się do nalewania kawy

— Idź z Bogiem, Pepino, — rzekła margrabina, — to do ciebie nie należy.

— Nie zniosę, żeby jasna pani trudu ziała się przy tej drobności, — odpowiadał uslugazy domownik, chwytając imbryk w potężną prawicę.

Na szczęście, Konstancja w czas odebrała imbryk, zanim jeszcze Pepino mógł zrobić miksturę, która przy takiej ilości cukru byłaby wszystkich znużyla.

Pepino odszedł, rzucając na towarzystwo wzrok pomieszany.

Nadzieje, które margrabina pokła dała w eskokaju pułkownikowej, wkrótce się ziściły, dowiedziała się bowiem po upływie kilkunastu godzin: 1) że kucharka paliła fajkę; 2) że garberobianka często się upijała; 3) że szwaczka wynosiła co wieczór ogromny pakunek chleba i maki; 4) że pokojowa miała narzuczonego i nakoniec 5) że Jedrzejowa wiedziała dobrze o tych wszystkich nikczemnościach, a jednak zamylała oczy, nie mówiąc nic swej chlebobdawczyni.

Margrabina, przestraszona temi odkrywciami, nie chciała z początku uwierzyć.

— Nisch jasna pani nie wierzy, jeśli taka wola jasnej pani, — od-

powiedział wierny służalec, obrażony powątpiewaniem margrabiny — niech mi pani nie wierzy... umywał ręce od wszystkiego... ale ja mówię świętą prawdę...

Te tajemne zwierzenia pociągnęły za sobą niemiłe następstwa, wskutek czego Pepino naraził się na nienawiść wszystkich domowników; lecz ufnę w protekcję pani domu, wzór służących przyjmował napady swych kolegow z tym samym gardliwym spokojem, z jakim mur przyjmuje uderzenia piłki, rzucanej przez bawiące się dzieci.

Ale że grzmot następuje zawsze po błyskawicy, więc pewnego poranku margrabina ujrzała, nie bez boleści, jak jej faktotum utykając na jedną nogę, o nabrzmiałej twarzy i z sińcem pod lewem okiem, przyniósł kawę do sypialni. Wziorem dnia poprzedniego, idąc z listem na pocztę, uczył w jednej z najciemniejszych uliczek potężną dłoń na swym koltnerzu, a wkrótce potem poposał się na jego wernopoddańczego grzbiet gęsty grad dobrze zaakplikowanych bizunów. „To na zadatkę”, szepnął mu ktoś do ucha — „a drugim razem utniemy ci język...”

Margrabina, słysząc o tej smutnej katastrofie, z głobkiego wzruszenia omal się w nie rozpłakała, a chcąc przyłożyć skuteczny plaster na rany swego wernego po-

wiernika, darowała mu cztery piastry. Na widok pieniędzy, na pół przygryścieoko biednego diabła, odzyskało dawny blask.

W domu margrabiny tylko jedna osoba szczeniła się zaufaniem Konstancji: była to Jedrzejowa — jej dawna piastunka.

— Na Boga! córko moja, — rzekła pewnego poranku Jedrzejowa do Konstancji, czy prawda, że chcesz zrobić matce tak wielką zmartwienie? Odrzuć czas świetną partię, a wszystko dla tej dziewczyny bezmyślnie milosk... Ja cię w czas przestregalam — ale rady są jak umarli... dopiero wtedy je oceaniamy, gdy już nie można z nich korzystać. Ilez to razy powtarzałam ci córko moja, że Vargas jest rzadkim młodzieńcem i dziś nie zmieniłam mego zdania — lecz posłubić go?...

Achl! nawet nie myśł o tem... — Któż ci mówił o małżeństwie? — odpowiedziała sucho Konstancja.

— Kto mówił o małżeństwie? oto mi zapytanie! Przecież wszystkie dziewczęta chcą pójść za mał, chyba że marzą o życiu klasztornem.

— Myliasz się, są i takie, które nie myślą ani o jednym, ani o drugim.

— A więc w takim razie poruż tego Brunona... on sobie znajdzie drogę...

(d. c. n.)

Skłama jest dewizą przemysłu i handle, kto chce więc pozyskać jak najliczniejszą klientelę, niech się ogłasza w „Goscu Częstochowskim”, najpoczytniejszym miejscowym organie prasy. — Najwięcej nakład! — Najtańsze pismo! — Najlepszy format! — Dział drobnych ogłoszeń za dostępną dla każdego, gdyż ceny ogłoszeń drobnych poczynają się od 1,50 zł. — Ceny prawniczej i ogłoszeń są i lok. Każde nowa podwyżka taryfy obowiązuje wyłącznie już przyjęte ogłoszenia od dnia swego cen bez uprzedniego zawiadomienia. — Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Powiatowej są wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społ. ocznych, podlegają opłacie. — Do sumów kwiatowych i niedzielnych podane w interesie klienteli, aby wszelkie ogłoszenia i komunikaty były sadwane w przedział od godziny 10-jej rano.

Wszystkie ogłoszenia nie opiewające o sadane swoje gotowi i nie obowiązują administrację do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, o ile treści i sens nie zostały wyrażone. Za terminowe samodzielnym ogłoszeń i publikacji się odpowiada. Zastępowanie misłowe bywa uwzględniane o tyle, o ile wstawia na to względy techniczne. Nie przyjmuje się odpowiedzialności za uwagi powstale przez nadanie tekstu telefonicznie. Kierownik Literacki JAN BARYLSKI